


IZABELLA ADAMCZEWSKA-BARANOWSKA
Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-2775-6209>



Homo academicus polonicus

Autoteorie jako twórcze i krytyczne pisanie akademickie

STRESZCZENIE

Autorka przybliży i definiuje autoteorie, analizując polskojęzyczne przykłady: *Znikanie* Izabeli Morskiej, *Polskę, rozkosz, uniwersytet* Michała Pawła Markowskiego oraz *Harcowanie na planie. Her-storia stawania się matką-akademiczką w polskim uniwersytecie* Beaty Karpińskiej-Musiał. Z lektury tekstów wynika, że autoteorie łączące piśmiennictwo naukowe z memuarem mogą mieć potencjał krytyczny. Są też przykładem twórczego, literackiego piśmiennictwa naukowego.

Słowa kluczowe

autoteoria, afekty, memuar, subwersja, piśmiennictwo naukowe, krytyka uniwersytetu



SUMMARY

Homo Academicus Polonicus. Autotheories as Both Creative and Critical Academic Writing

The author explains and defines autotheories by analyzing Polish-language texts: *Znikanie* (*Disappearance*) by Izabela Morska, *Polska, rozkosz, uniwersytet* (*Poland, Pleasure, University*) by Michał Paweł Markowski and *Harcowanie na planie. Her-storia stawania się matką-akademiczką w polskim uniwersytecie* (*Enter Stage Left. Her-story of Becoming Mother-Academic at a Polish University*) by Beata Karpińska-Musiał. Upon reading of these texts, it becomes evident that there is a critical potential in autotheories that link academic writing with memoir. Autotheories are also an example of creative, literary academic writing.

Keywords

autotheory, subversion, emotions, memoir, academic writing

Nawiązując do sloganu Zygmunta Ziętka, który wiek XX nazwał stuleciem dokumentu¹, o pierwszych dekadach XXI wieku napisać można, że zdominował je dokument osobisty². To konsekwencja nie tylko popularności emancypacyjnych narracji postzależnościowych i mikrohistorii, ale również tzw. zwrotu afektywnego, który stworzył konieczność renegotiacji paktu faktograficznego/referencjalnego w kontekście niekoniecznie negatywnie wartościowanego zjawiska postprawdy (czy emocje to nie fakty, tyle że osobiste?). Memuar mąci wszystkie obszary piśmiennictwa – zarówno dziennikarskiego (autoreportaże czyniące reportażyстів głównymi bohaterami tekstów³), jak i literackiego (autofikcje bazujące na komunikowanym czytelnikowi autentyczności⁴). Triadę XXI-wiecznych faktacji⁵ będących dowodem na powstanie nowej dominanty literatury faktu domyka ukształtowana w wyniku postępującej subwersji dyskursu naukowego autoteoria, którą Lauren Fournier, autorka pierwszej monografii zjawiska, nazywa „memuarem z przypisami”, zapowiadając zarazem „zwrot autoteoretyczny” (*autotheoretical turn*)⁶. W arty-

¹ Z. Ziętek, *Wiek dokumentu. Inspiracje dokumentarne w polskiej prozie współczesnej*, Warszawa 1999.

² Pojęcie wprowadzone przez Romana Zimanda (*Diarysta Stefan Ż.*, Wrocław 1990).

³ Autoreportaż zdefiniować można jako „reportaż o sobie”. „Potraktować siebie jako bohatera reportażu, a ze swojego intymnego życia stworzyć fabułę non-fiction – to duża odwaga” – komentował w okładkowym blurbie obnażający gest Roberta Rienta (*Świadek*) Mariusz Szczygieł. Joanna Jędrusik na własnej skórze przetestowała niedole i rozkosze korzystania z aplikacji randkowej (*50 twarzy Tindera, Pieprzenie i wanilia*), a Agnieszka Pajączkowska wyruszyła na polską wieś z Wędrownym Zakładem Fotograficznym, by opisywać m.in. własne perypetie. Od autobiografii różni autoreportaże po reportersku potraktowany temat.

⁴ O różnych definicjach i koncepcjach autofikcji pisze R. Lubas-Bartoszyńska (*Kłopoty z autofikcją. Mimowolne autofikcje Romy Ligockiej*, „Ruch Literacki” 2005, nr 6, s. 633–640). Zob. również A. Czyżak, *Autofikcja [Słownik pisarstwa autobiograficznego]*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2020, nr 2, s. 95–98.

⁵ Z ang. *faction* (kontaminacja słów *fact* i *fiction*) – połączenie faktu z fikcją.

⁶ L. Fournier, *Autotheory as Feminist Practice in Art, Writing, and Criticism*, London 2021, s. 233. Fournier kojarzy popularność autoteorii nie tylko z rozumianą po trumpowsku postprawdą i przekonaniem, że „tylko moja prawda jest prawdziwa”, ale również z konfesijnym ruchem #MeToo.

kule wskażę jej wywrotowy potencjał, analizując auto/pato/grafię Izabeli Morskiej *Znikanie* oraz opowieści edukacyjne Beaty Karpińskiej-Musiał *Harcowanie na planie* i Michała Pawła Markowskiego *Polska, rozkosz, uniwersytet*.

Akademickie życiopisanie

Literackie autoteorie⁷ są połączeniem beletrystyki z eksponującym podmiot w procesie⁸ memuarem (literatura performatyczna) i esejem filozoficznym/kulturowym. Osobiste doświadczenie i przygody ciała autorów stają się pretekstem do rozmyślań na temat kondycji kultury i podmiotu oraz rozmaitych uwikłań „ja”. Lauren Fournier definiuje ten model piśmiennictwa jako „praktyki angażowania się w teorię, życie i sztukę z perspektywy przeżytych doświadczeń”, zauważając, że współczesna popularność autoteorii jest dowodem na „kruchość iluzorycznego rozdziału między sztuką a życiem, teorią a praktyką, pracą a jaźnią, badaniami a motywacją [...]”⁹. Jest to zatem forma intelektualnego życiopisania.

Ralph Clare dostrzega w tym gatunku zmaconym konsekwencję, a zarazem odpowiedź na śmierć teorii „opuszczającej mury akademii”¹⁰. Podjęte przez poststrukturalistów refleksje na temat języka i podmiotu (prekursorami autoteorii byli przecież np. Roland Barthes jako autor *S/Z, Rolanda Barthesa i Fragmentów dyskursu miłosnego* oraz Julia Kristeva pisząca *Czarne słońce. Depresję i melancholię*) przenikają do beletrystyki, sztuki i działalności aktywistycznej. Pisarze sprawdzają teorie na własnej skórze albo formułują własne tezy na bazie osobistych doświadczeń, podkreślając w ten sposób wartość ucieleśnionego doświadczenia. Jak podkreśla Clarke, siła autoteorii leży w ich szczerości, polegającej na „wyeksponowaniu[] bezbronnego ja, które jest świadome własnej przygodności i bycia społecznym konstruktem, a jednocześnie docenia wartość przeżycia”¹¹.

Wyprowadzając genezę memuaru z przypisami z eseju, Fournier podaje inne określenia tekstów pogranicznych, których autorzy eksplorują przestrzenie pomiędzy sztuką, literaturą, autobiografią a badaniami kulturowymi: „krytyczny memuar”¹², „krytyka osobista” (*personal criticism*)¹³, „biofikcja”,

⁷ Autoteoria to pojęcie transmedialne i ponadgatunkowe, obejmujące nie tylko teksty literackie, ale również artystyczne interwencje. W ten sposób określa się także praktykę (czy też metodę) twórczą – słowami Nancy K. Miller autoteorię można nazwać „autobiografią jako badaniem kulturowym” (N.K. Miller, *Getting Personal: Feminist Occasions and Other Autobiographical Acts*, New York-London 2013).

⁸ *Sujet-en-procès* (podmiot-w-procesie) to określenie Julii Kristevej.

⁹ L. Fournier, *Autotheory as Feminist Practice in Art, Writing, and Criticism*, s. 253–255.

¹⁰ R. Clare, *Becoming Autotheory*, „Arizona Quarterly. A Journal of American Literature, Culture, and Theory” 2020, vol. 76, no. 1 (Spring), s. 89 i n.

¹¹ Tamże, s. 86.

¹² Określenie Jill Dolan (np. tejsze, *Feeling Women's Culture: Women's Music, Lesbian Feminism, and the Impact of Emotional Memory*, „Journal of Dramatic Theory and Criticism” 2012, no. 1, s. 209–210).

¹³ Pojęcie Nancy K. Miller (*Getting Personal: Feminist Occasions and Other Autobiographical Acts*). Zob. także E. Kraskowska, *Po sześćdziesiątce. Autobiograficzna eseistyka feministek drugolowych*, „Autobiografia” 2018, nr 1(10), s. 131.

„teoria afektualna”, „fikcja teoretyczna”/„teoriofikcja”¹⁴. Za autora nazwy „autoteoria” uważa się hiszpańskiego pisarza, teoretyka kultury i kuratora Paula B. Preciado, autora *Testo ċpuna*, książki, która – według autora – „nie jest pamiętnikiem. [...] To ciało-esej. W swej istocie to literatura. Posunięta do skrajności – to cielesno-polityczna fikcja, teoria siebie albo autoteoria”¹⁵.

Testo ċpun Beatriz/Paula B. Preciado (2008; tłum. ang. – 2013) to połączenie naukowego eseju z nieregularnym dziennikiem żaloby i miłosnym memuarem, ale przede wszystkim zapis performansu „hakowania płci”. Przez 236 dni i nocy¹⁶ Preciado poddaje się eksperymentowi – przyjmuje testosteron „bez glejtu procedury medycznej”¹⁷, z intencją zachowania kobiecej osobowości prawnej. Rezygnując z podpisania z państwem „umow[y] na zmianę płci”, zdobywając hormon na własną rękę i przechodząc metamorfozę poza nadzorem (stąd „hakowanie”), staje się anarchistą. Jego eksperyment i dokumentujący go tekst stają się manifestacją sprzeciwu wobec biopolityki i farmakopornografii, a zarazem jej teoretycznym wykładem. Ostatecznie autorką pierwszych wydań *Testo ċpuna* będzie Beatriz, na kolejnych podpisze się już Paul. Swój eksperyment nazywa „akt[em] radykalizacji [...] pisarstwa teoretycznego”¹⁸.

Krytyczka sztuki i pisarka Maggie Nelson inspirowała się *Testo ċpunem*, pisząc *Argonautów* (2015) – opowieść o stawianiu się żoną osoby niebinarnej i matką. Przyglądając się tranzycji męża, Harry’ego Dodge’a, a także zmianom, jakim ulega jej ciało w trakcie ciąży, pisarka sprawdzała na sobie samej teorii stanowiącej fundament jej feministycznej tożsamości¹⁹. Zapożyczony z *Rolanda Barthesa* Rolanda Barthesa tytuł stał się wprowadzeniem do manifestu mgławicowej, odmiennej tożsamości, któremu patronuje Eve Kosofsky Sedgwick.

Książki Preciado i Nelson uznawane są za „kanoniczne” autoteorie, założycielskie dla kolejnych tekstów przyjmujących formę „memuaru z przypisami”. Zbierając je w swojej monografii, Fournier wskazuje na dwie dominanty – chorobę i smutek (*Sick Women Theory* i *Sad Girls Theory*)²⁰. Manifestacją obu jest *Znikanie Izabeli Morskiej* (dawniej Filipiak).

Z akademii do literatury

Znikanie Morskiej to auto/pato/grafia²¹. Autorka opisuje w niej przewlekłe problemy zdrowotne, których pierwszym sygnałem stała się uniemożliwiająca pisanie utrata czucia w rękach i drętwienie nóg. Niepostrzeżenie ciało

¹⁴ Tak Hawkins nazwała *I Love Dick* Chris Kraus, książkę najczęściej – obok *Argonautów* i *Testo ċpuna* – podawaną za przykład autoteorii. J. Hawkins, *Smart Art and Theoretical Fictions*, <https://journals.uvic.ca/index.php/ctheory/article/view/14880/5775> [dostęp: 24.06.2022].

¹⁵ P.B. Preciado, *Testo ċpun. Seks, narkotyki i polityka w epoce farmakopornografii*, przeł. S. Królak, Warszawa 2021, s. 25.

¹⁶ Tamże, s. 26.

¹⁷ Tamże, s. 64.

¹⁸ Tamże, s. 351.

¹⁹ W konstelacji cytatów i skojarzeń zderzają się m.in. Eve Kosofsky Sedgwick, Judith Butler, Gilles Deleuze, Michel Foucault, Jacques Lacan, Luce Irigaray, Donald Woods Winnicott, Sara Ahmed, Leo Bersani.

²⁰ L. Fournier, *Sick Women, Sad Girls, and Selfie Theory: Autotheory as Contemporary Feminist Practice*, „a/b: Auto/Biography Studies” 2018, vol. 22, no. 2, s. 643–662.

²¹ Pojęcie zapożyczyłam od Iwony Boruszkowskiej (I. Boruszkowska, *Defekty. Literackie auto/pato/grafie. Szkice*, Kraków 2016).

pisarki zaczęło zamieniać się w „terytoria okupowane”²². Opisywana szczegółowo, przypominająca odyseję wędrówka po placówkach medycznych przynosi mnogość rozpoznań (Hashimoto, osteoporoza, polineuropatia), badań i zabiegów. Dużo czasu minie, zanim winne okażą się kleszcze (borelioza). Osoba uprzywilejowana (akademiczka, incydentalnie rozpoznawana jako „była literacka celebrytka”) staje się w toku opowieści osobą z niepełnosprawnością i pacjentką z powikłaniami, doświadczając nierówności relacji pacjent-lekarz i lekceważenia (jest m.in. podejrzana o chorobę psychiczną, *la belle indifférence*, a także uznana za niedojrzałą emocjonalnie; to prowadzi ją ku rozważaniom na temat hysterii i „wędrujących macic”, a patronką *Znikania* staje się Zapolska i jej *Przedpiekle*). Dziennikową bazę *Znikania* Morska dyktować będzie programowi komputerowemu. Te fragmenty tekstu powstają na gorąco, w niewiedzy – czy narratorka przeżyje?

Jako autorka-bohaterka *Znikania*, Morska jest przede wszystkim akademiczką. Na Uniwersytecie Gdańskim prowadzi zajęcia z literatury postkolonialnej i pisze pracę habilitacyjną poświęconą motywowi długu w powieściach. W podsumowaniu tej monografii, zatytułowanej *Glorious Outlaws*, odnosi się zresztą do kryzysu humanistyki, wskazując, jak bliskie jest akademikom „widmo komornika”. Konkluzja ta znajduje rozwinięcie w *Znikaniu*, którego narratorka pierwszoosobowa sama staje się protagonistką-dłużniczką, dopraszającą się o pomoc finansową od krewnych, wyprzedającą bibliotekę i bibeloty. Problemy zdrowotne popychają Morską ku rozpoznaniem obszarowi teorii. W trakcie pisania *Znikania* autorka poprowadziła liczne badania z zakresu humanistyki medycznej, jeżdżąc z odczytami po konferencjach, a „boreliozę jako polityczną metaforę” uczyniła tematem studiów prowadzonych w Moskwie²³. Wprawdzie w *Znikaniu* przypisów jest niewiele, kończy je jednak spis „prac wartych przeczytania i obejrzenia”, w którym czytelnicy znajdą kanoniczne eseje maladyczne: *O chorowaniu* Virginii Woolf, *Choroba jako metafora* Susan Sontag i *Rok magicznego myślenia* Joan Didion, a także teksty na temat hysterii i medykalizacji kobiecego ciała. Zaprawiona w pracy ze źródłami, Morska zagłębia też do naukowych artykułów medycznych, rozpracowując własny przypadek. Spis lektur (*Znikanie* jest także dziennikiem intelektualistki) staje się mapą, na którą nakładane są własne doświadczenia, zyskując tym samym na znaczeniu.

Praktyka zyciopisarska Morskiej przypomina *Testo épuna* Preciado. On stworzył dziennik tranzyjacji, ona – dziennik choroby, „pisany na bieżąco i dyktowany, gdy ból rąk był tak silny, że nie była[m] w stanie dotknąć klawiatury”²⁴. Preciado sam siebie czyni królikiem doświadczalnym, przyjmując testosteron i zapisując na bieżąco zmiany, jakie hormon wywołuje w ciele i świadomości. Morska zachorowała, a konieczność przejścia przez

²² I. Morska, *Znikanie*, Kraków 2020, s. 194.

²³ Z autoreferatu habilitantki: https://old.ug.edu.pl/sites/default/files/postepowania_naukowe/63679/autoreferat/autoreferat.pdf [dostęp: 5.06.2022].

²⁴ D. Wodecka, *Izabela Morska: W hospicjum, w którym leżała moja matka, widziałam tylko odwiedzające córki. Nie zadzwonili, gdy umierała*, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,152731,25368039,wymyslila-sobie-pani-chorobe-wedrowka-po-labiryntach-systemu.html> [dostęp: 5.06.2022].

różne etapy pomocy medycznej w Polsce wywołała w niej pragnienie odzyskania kontroli nad własnym ciałem i emocjami, nad sobą jako osobą – a takie możliwości dała jej autonarracja, osadzenie własnego doświadczenia w literaturze, wpisania go w intertekstualną sieć. Jak mówiła Dorocie Wodeckiej:

W moim dzienniku chodziło z początku o to, żeby uporządkować chaos. Chciałam uwierzyć, że moja historia jest czymś więcej niż tylko plikiem wyników rozrzuconych na biurku. To ja jestem w tej historii podmiotem, a nie bezduszna biurokracja, w której wszyscy jesteśmy śrubkami. W eseju George'a Orwella „Jak umierają biedni” (1946) – to też jest opowieść pacjenta i reportaż interwencyjny naraz – widać uderzające podobieństwo do moich doświadczeń. Zaczyna się od tego, że zgłasza się do paryskiego szpitala z zapaleniem płuc [...].²⁵

Jako pisarka („menstruacyjna”) i jedna z prekursorok polskiego twórczego pisania, Morska świadomie podchodzi do konwencji, a praca nad *Znikaniem* polegała również na odnalezieniu adekwatnego sposobu opowiedzenia historii, o czym wspominała w jednym z wywiadów Paulinie Małochleb:

[...] pierwsza wersja miała być zwycięską narracją. Pacjentka walczyła i wygrała. Jakoś nie byłam w stanie tego dłużej pisać, a kiedy zajrzałam do tych niby gotowych rozdziałów po kilku latach, to okazały się okropnie nudne. We współczesnych opowieściach o chorobie – będących obszarem badań humanistyki medycznej – najlepiej sprawdzają się narracje poszukujące, będące trochę powieścią drogi, trochę historią o dochodzeniu do prawdy, czy nawet na wpół powieścią detektywistyczną, na wpół traktatem. Lecz u ich podstaw, oczywiście, leży dziennik²⁶.

Jak *Testo ćpun*, *Znikanie* jest opowieścią o przemianie. Beatriz stała się Paulem, Izabela Filipiak – Izabelą Morską. „Znikanie” doprowadziło do ponownych symbolicznych narodzin. „Koniec roku utrapień” pisarka świętuje zmianą nazwiska. Poprzedniego nie lubiła, a do zmiany zainspirowały ją doświadczenia osób transpłciowych.

Morska nazywa *Znikanie* „[n]arracją komediowo-bohaterską (poematem heroikomicznym)”²⁷. Gatunkowe skojarzenie prowadzi do groteskowego w swojej istocie połączenia podniosłego stylu z bląhą tematyką. U Morskiej jest odwrotnie – to tematyka jest wzniosła (walka o własne prawa i godność), natomiast wymowa tekstu – w dużej mierze satyryczna. Zwycięstwo – nie tylko moralne, ale i retoryczne – nad systemem zapewnienia pisarce intelekt. Krytyczne zapędy autorki nie zatrzymują się na kpinie z lekarzy i ośmieszaniu ich diagnoz (np. tych dotyczących domniemanej

²⁵ Tamże.

²⁶ P. Małochleb, *Diagnoza porządkuje chaos. Rozmowa z Izabelą Morską*, „Dwutygodnik” 2019, nr 9, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/8478-diagnoza-porzadkuje-chaos.html> [dostęp: 5.06.2022].

²⁷ I. Morska, *Znikanie*, s. 366.

emocjonalnej niedojrzałości pacjentki), demaskowaniu mizერი systemu opieki zdrowotnej w Polsce czy kiepskiej kondycji (nie tylko finansowej) polskiej akademickiej. Borelioza staje się dla Morskiej „chorobą jako metaforą” – odzwierciedlającą zagrożenia współczesności. „Nie zabija, tylko eliminuje. Przejmuje kontrolę nad ciałem totalnie, tak samo, jak totalnie zawłaszcza się państwowość, posługując się nowoczesnymi technikami”²⁸. Pisarka buduje ciąg analogii – od lokalnych narzezań na współczesną polską politykę, zagrażającą sądom, konstytucji, lasom, prawom zwierząt i człowieka (istotnym problemem jest polska homofobia; sposób, w jaki w Polsce traktuje się osoby LGBTQ+, powoduje u Morskiej nawroty choroby), placówkom edukacyjnym i uczelniom wyższym („politycy traktują swoich wyborców jak armie bakterii”²⁹), po spostrzeżenie (znane skądinąd), że borelioza to zemsta natury („[...] to my jesteśmy wirusem i bakterią, pasożytem i pleśnią, dopustem i nieszczęściem dla Ziemi”³⁰). *Znikanie* kończy refleksja na temat samospalenia Piotra Szczęsnego, a więc konkluzja wręcz publicystyczna³¹.

Chociaż pisarka porównuje swoją opowieść do auto/pato/grafii Porochisty *Khakpour Sick: A Memoire*, to *Znikaniu* bliżej do *Depression: A Public Feeling* (2012) Ann Cvetkovich (dyrektorki Pauline Jewett Institute of Women’s and Gender Studies w kanadyjskim Carleton University w Ottawie, zajmującej się naukowo feminizmem i queer studies). W książce podzielonej na dwie części (*Dzienniki depresji* oraz „esej spekulatywny” *A Public Feeling Project*) badaczka pisze o depresji nie „medycznie”, lecz kulturowo, zamiast jako chorobę traktując ją jako społeczno-polityczny fenomen. W części pamiętnikarskiej Cvetkovich podejmuje refleksję na temat kondycji uniwersytetu i własnego miejsca w akademickim środowisku, pokazując, że „presja sukcesu”, „uniwersytety zamieniające się w korporacje”, „kurczenie się humanistyki” czy „bezwzględna konkurencja na rynku pracy” to zjawiska sprzyjające depresji. W *Znikaniu* Morskiej krytykę akademii trzeba czytać między wierszami. Autorka pisze np. o nagłym przeniesieniu ze studiów amerykańskich dziennych na zaoczne, o „powrocie z banicji” i pozytywnym przejściu przez procedurę habilitacyjną, dzięki czemu nie musi „tworzyć kolejnej książki naukowej w rok”³².

To dlatego, że z książki, zgodnie z sugestią prawników wydawnictwa, usunięto jeden z rozdziałów. Pisarka oddała go Muzeum Literatury³³. Tematem *Szaleństwa Niny Malech* są problemy psychiczne jednej z (byłych już) pracownic uczelni, w której pracuje Morska, uważającej, że „[c]odziennie jesteśmy świadkami znęcania się nad pracownikami oraz niesprawiedliwości w naszym Instytucie i nie robimy nic, bo jesteśmy związani sekretną

²⁸ Tamże, s. 304.

²⁹ Tamże, s. 469.

³⁰ Tamże, s. 317.

³¹ Aktywistyczna zbliza autoteorię Morskiej do *To jest wojna!* Klementyny Suchanow, książki również będącej dowodem na luzowanie dyskursu naukowego. W *Królowej Karaibów* Suchanow zajmowała się mechanizmem rewolucji kubańskiej, prowadziła też badania na temat Gombrowicza. Tym razem proponuje reporterską wędrowkę „po mapie religijnych fundamentalizmów świata zachodniego w XXI wieku” z archiwistycznym tłem, ale o dziennikowej podbudowie. Przeplatające opowieść fragmenty *Kroniki feministycznej* są świadectwem obywatelskiego nieposłuszeństwa „sióstr w politycznej opresji”.

³² I. Morska, *Znikanie*, s. 437.

³³ Akc. 2980/20, nr inwent. 6542.

zmową milczenia”. Nina Malech czuje się wykluczona z relacji pracowniczych, skarży się na szefa i wchodzi w konflikt ze studentami. Ostatecznie odchodzi z uniwersytetu do pewnej instytucji kultury. Może zaszkodził jej „[z]bytek rygoru, przerost regulaminu, niedosyt empatii” – domniemywa Morska. „Ale być może jest tak, iż w naszym systemie pracy jest coś, co uruchamia w ludziach, w niektórych ludziach, instynkty, które w innych okolicznościach pozostałyby uśpione. Stwarza warunki, aby niektórzy z nas wybrali się w podróż do jądra ciemności”.

W opinii pisarki rozdział miał stanowić *comic relief* – anegdotyczną wstawkę rozluźniającą. Kryje się za tym oczywiście ironia, bo czy „opętanie” Niny Malech nie jest wariantem „szaleństwa” przypisywanego Morskiej przez lekarzy? „Chce być usłyszana. Chce odzyskać utraconą godność” – interpretuje narratorka „histeryczne” zachowania bohaterki. I ironizuje: „Biedna Nina. A tymczasem karawana Instytutu maszeruje dalej, ciągnąc za sobą starych i nowych wariatów. Nina się pozbiera. Może po prostu powinna dostać niewielki urlop”.

... i z powrotem. *Homo academicus*

Szukając genezy autoteorii, Fournier zwraca się ku historii eseju, podkreślając jednak, że zjawisko, któremu poświęciła książkę, ściśle związane jest z feminizmem³⁴. Badaczka pisze wręcz, że „historia feminizmu jest historią autoteorii”, co nie dziwi w kontekście *Écriture féminine*, zwrotu ku ciału i autoekspresji. Nie mniej istotny jest inny kontekst: żyjemy przecież w epoce postteorii³⁵, u kresu „panowania człowieka teoretycznego”³⁶, do którego – jak dowodzi Michał Paweł Markowski – doprowadziło „[p]rzyjęcie w procesie badawczym roli niezaangażowanego obserwatora”³⁷. Inga Iwasiów nazywa tę tendencję odejściem od „paradygmatu wzniosłej powściągliwości”, zapowiadając: „Pisanie autobiografii na styku metodologii humanistycznych, skromne studium przypadku, może zastąpić mocny, izolujący warsztat badawczy [...]”³⁸. Jak zauważa Ralph Clare, autofikcja jest odpowiedzią na powrót autora, autoteoria – na „śmierć teorii”.

Autoteorie wyrastają ze sprzeciwu wobec markowanej neutralności naukowej narracji oraz pozornego obiektywizmu zalecanego w pisarstwie akademickim (wciąż silne jest przekonanie o „niestosowności autobiograficznego gestu”³⁹). „Włączenie konfesji w konwencje pisarstwa academic-

³⁴ A także teorią queerową i Black Studies (od prekursorskiej *Czarnej skóry, białych masek* Frantza Fanona z 1952 roku, po *Powrót do Reims* Didiera Eribona z 2009; czarne feministki tworzące autoteorie to bell hooks i Christina Sharpe, autorka *In the Wake: On Blackness and Being* z 2016 roku).

³⁵ Zob. H. Foster, *Post-krytyczność*, przeł. A. Rogulska, „Teksty Drugie” 2015, nr 6, s. 160–168. A także np. R. Koziółek, *Teoria literatury jako akt wiary*, [w:] *Teoria nad-interpretacją?*, red. J. Olejniczak, M. Baron, P. Tomczok, Katowice 2012, s. 14.

³⁶ M.P. Markowski, *Polityka wrażliwości. Wprowadzenie do humanistyki*, Kraków 2013, s. 47.

³⁷ Tamże.

³⁸ I. Iwasiów, *Humanistyka, zmiana, autobiografia. Studium przypadku osobistego*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2021, nr 1(60), s. 28.

³⁹ A. Gordon, *Ghostly Matters: Haunting and the Sociological Imagination*, Minneapolis 2008, s. 41. O tym samym wspomina np. Ann Cvetkovich w swojej książce o depresji, w podrozdziale

kiego⁴⁰ dokonywać się może poprzez inkrustowanie tekstu osadzonymi w teorii kultury osobistymi anegdotami lub potraktowanie własnych dzienników, notatników, listów czy tekstów twórczych jako materiału badawczego. Zamazywanie granicy pomiędzy podmiotem piszącym a studiowanym obiektem – „ja” jest jednocześnie badającym i badanym – w najbardziej radykalnych realizacjach sprowadza się do mieszania „wysokiej teorii” z „naszą dyszącą, spoconą fizycznością, ucieleśnionym doświadczeniem”⁴¹.

Michał Paweł Markowski nadał książce *Polska, rozkosz, uniwersytet* dwuznaczny podtytuł *Opowieść edukacyjna*, przywołujący na myśl modernistyczną odmianę powieści o kształceniu, ale też odnoszący się do traktatów filozoficznych na temat nauczania. Częściowo jest to skrócony „życiorys polonistyczny” autora, bardziej – tekst na temat działania instytucji, jej dekonstrukcja i program „uleczenia”. O tożsamości, polonistyce, nominalizmie i uniwersytecie pisze, wyraźnie zaznaczając pozycję, z której o nich opowiada – zarówno podmiotu („teoretyk literatury, profesor polonistyki, szef wydziału”), jak i indywiduum („Michał Paweł Markowski poczęty przez Janusza i Barbarę [...] z taką, a nie inną kartą choroby, z tymi a nie innymi wspomnieniami w głowie i smakami w ustach”⁴²). *Polska, rozkosz, uniwersytet* jest zatem książką napisaną przez domowego szefa kuchni i profesora literatury, hodowcę ziół i czytelnika Hegla⁴³. „[M]uszę pisać o sobie, o mięsie, zmysłach, rozkoszy, emocjach”⁴⁴ – zaznacza autor, podkreślając zarazem:

Nie jest to żadna autobiografia, autofikcja czy pamiętnik z okresu przewrótania [...]. Nie jest to także dziennik myśli, szczególnie przeze mnie nie lubiana forma literacka, w której autor czuje się zobowiązany do przedstawienia szczegółowego raportu ze swoich wieczornych rozmyślań przy empirowym biurku albo na górskiej hali [...]⁴⁵.

Jest to autoteoria, choć Markowski nie używa tego określenia; strategia protestu wobec „redukowani[a] akademickiego pisarstwa jedynie do noszonej z godnością instytucjonalnej podmiotowości”⁴⁶. Napisawszy trzy „kolubryny” umożliwiające promocję naukową⁴⁷ i zostawszy profesorem, Markowski porzucił z przyjemnością pozory obiektywizmu i zaczął łączyć pisarstwo

o metodzie. Przyznaje, że nie była pewna, czy wykorzystanie dziennika depresji nie zostanie uznane za nieadekwatne, bo „miejsce memuaru w akademii jest kontrowersyjne”, spotyka się bowiem ze „sceptycyzmem dotyczącym jego wartości naukowej” (A. Cvetkovich, *Depression*, s. 15).

⁴⁰ R. Wiegman, *Introduction: Autotheory Theory*, „Arizona Quarterly. A Journal of American Literature, Culture, and Theory” 2020, vol. 75, no. 1, s. 1.

⁴¹ A. Zwartjes, *Autotheory as Rebellion: On Research, Embodiment, and Imagination in Creative Nonfiction*, „Michigan Quarterly Review”, <https://sites.lsa.umich.edu/mqr/2019/07/autotheory-as-rebellion-on-research-embodiment-and-imagination-in-creative-nonfiction/> [dostęp: 26.06.2022].

⁴² M.P. Markowski, *Polska, rozkosz, uniwersytet. Opowieść edukacyjna*, Kraków 2021, s. 24.

⁴³ Tamże, s. 79.

⁴⁴ Tamże, s. 93.

⁴⁵ Tamże, s. 60.

⁴⁶ Tamże, s. 62.

⁴⁷ Chodzi o książki: *Efekt inskrypcji. Jacques Derrida i literatura, Nietzsche. Filozofia interpretacji oraz Pragnienie obecności. Filozofie reprezentacji od Platona do Kartezjusza*.

akademickie z osobistym, zżymając się na to, że „tak mało profesorów – w Polsce czy na świecie – próbuje poluzować więzy akademickiego dyskursu”⁴⁸ (z różnych powodów – troski o spójność dyscypliny czy obawy o przebieg kariery naukowej). Przypomina mi to nieco gest Artura Przybyślowskiego, który już jako profesor napisał powieść *Profesor*, będącą m.in. zjadliwą satyrą na procedury habilitacyjne i nominacje profesorskie. Patronów manifestu Markowskiego (bo można, jak sądzę, właśnie tak rozumieć książkę) jest kilku, najważniejszymi wydają się Montaigne (w *Próbach* konstatujący, jak pamiętamy: „ja sam jestem materią mej książki”), Roland Barthes jako „stymulator instytucjonalnego buntu” (a także prekursor autoteorii, o czym Markowski nie wspomina) i Maria Janion, która, jako autorka *Humanistyki i terapii*, „miała rację, że trzeba szukać sposobów na przekroczenie granicy dzielącej poznanie od terapii, teorię od ćwiczenia [...]”. Opakowany w formułę wyznania, manifest Markowskiego wzywa do rozumienia „polskości” jako afektywnej inwestycji, a nie instytucjonalnego uwikłania⁴⁹. Zdaniem profesora, uniwersytet opierać się ma na profesjonalizmie, nie na „naukowości” (nazywanej przez Markowskiego „fetyszem akademickim”). Ideologia (w znaczeniu: zespół przekonań) nie jest niczym zdrożnym i nie należy jej ukrywać. Na akademików powinien być nałożony „zakaz posługiwania się dyscyplinarnym żargonem”⁵⁰, prowadzącym do hermetyczności⁵¹. Takie jest credo autora.

Polska, rozkosz, uniwersytet to książka napisana z pozycji naukowego autorytetu docenionego w kraju i za granicą. Z innego miejsca o kondycji uniwersytetu i własnej drodze akademickiej opowiada Beata Karpińska-Musiał. Jej *Harcowanie na planie* ma inny status niż *Znikanie Morskiej* – to recenzowana publikacja naukowa, co znajduje odzwierciedlenie w jej strukturze, zrygoryzowanym toku wywodu i skrupulatności odwołań do źródeł. Autorka jest adiunktą Uniwersytetu Gdańskiego, która nauce oddała siedemnaście lat życia, napisała kilka książek i dziesiątki naukowych artykułów z zakresu glottodydaktyki, językoznawstwa, komunikacji międzykulturowej, a także „na temat uniwersytetu i kształcenia akademickiego osadzonego w teorii personalizmu pedagogicznego, humanizmu, edukacji liberalnej oraz jakości kształcenia [...]”⁵² (cytuję, bo tematyka, którą autorka zajmuje się naukowo, koresponduje z krytyką akademii wyrażoną w książce). Zarazem jednak poza ramy klasycznej monografii naukowej wychodzi, wyjaśniając, że książki nie da się do niej zredukować:

Jest czymś więcej: świadectwem doświadczeń z perspektywy osobistej, ale zanurzonej jednak w okolicznościach o charakterze publicznym. Prywatne czynię w niej publicznym, a publiczne dokonało ingerencji w moje życie prywatne głębiej, niż można by przypuszczać akurat na tym polu:

⁴⁸ M.P. Markowski, *Polska, rozkosz, uniwersytet*, s. 64.

⁴⁹ Tamże, s. 112.

⁵⁰ Tamże, s. 352.

⁵¹ Tamże, s. 392. Markowski wyjaśnia, że nie ma na myśli tzw. popularyzacji nauki, wprowadzającej rozróżnienie na „popularyzatora” i „badacza”.

⁵² B. Karpińska-Musiał, *Harcowanie na planie. Her-storia stawania się matką akademicką w polskim uniwersytecie*, Lublin 2021, s. 21.

rozwijania kariery akademickiej przez ostatnie dwudziestolecie w polskim uniwersytecie równoległe do stawiania się matką trojga dzieci⁵³.

Książka Karpińskiej-Musiał jest bowiem opowieścią nie tylko o stawianiu się matką-akademiczką i akademiczką-matką, ale i o (niedokonanej) „habilitacji w cieniu reformy Jarosława Gowina”. W 2018 roku autorka złożyła wniosek habilitacyjny, ale stopnia jej odmówiono, również w procedurze odwoławczej. W *Harcowaniu* informuje o tym fakcie w nekrologu dorobku: „W lutym 2019 roku, po upływie roku od złożenia wniosku, uchwałą Rady Wydziału z 22 lutego 2019 roku odmówiono dr Beacie Karpińskiej-Musiał stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika”⁵⁴. Konkluzja? „Dorobek umarł, bo nie spełnił kryteriów nieformalnych. Spełniając prawie wszystkie kryteria formalne. Ale umarł. A obok, w ciągu paru dni, umarła też jej wiara w uniwersytet jako instytucję merytoryczną. Wiara poległa w tym samym grobie”⁵⁵.

Harcowanie na planie jest – jak *Polska, rozkosz, uniwersytet* – „opowieścią edukacyjną” (o „dojrzwaniu akademickim”⁵⁶ i zmianie „własnej tożsamości akademickiej”⁵⁷), przede wszystkim jednak literaturą zaangażowaną, gorliwą krytyką mechanizmów władzy w akademii. Intencje autorki odślania zasygnalizowane w tytule „dokazywanie” i „swawolenie”, a więc działalność wywrotowa, anarchistyczna i pozasystemowa (jednostka procedująca wniosek o awans naukowy nie była uczelnią macierzystą autorki), w „polu władzy”. „Plan” to właściwie rozumiana po goffmanowsku i bourdieu’owsku⁵⁸ scena – „polska akademia przełomu milenijnego”⁵⁹. Uznając, że została przez recenzentów i komisję upokorzona, zamiast „awanturować się w mediach”⁶⁰ jak inni habilitanci, Karpińska-Musiał dokonuje subwersji monografii naukowej, sprawiając, że staje się ona autoteorią.

Autorka określa metodologiczne ramy monografii, odnosząc się w tytule do herstorii, a we wprowadzeniu – do tradycji badań autoetnograficznych, przedstawianych – za Ewą Kępą – jako „strategia pisania sercem”. „Mieszam [...] *arche z ratio*, afekt z rozumem. Teorię z doświadczeniem. Przeżycie z jego analizą. Przeszłość z terażniejszością. Macierzyństwo z pracą”⁶¹ – zapowiada. Jednak chociaż definicje autoteorii i autoetnografii bywają zbieżne (np. taka: autoetnograf łączy memuar z badaniem codzienności danej społeczności, tworząc „silnie spersonalizowane odślaniające teksty, w których autorzy opowiadają historie o swoich własnych życiowych

⁵³ Tamże, s. 13.

⁵⁴ Tamże, s. 294.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże, s. 18.

⁵⁷ Tamże, s. 23.

⁵⁸ Bourdieu definiuje pole uniwersyteckie jako miejsce „nieustannej konkurencji o prawdę świata społecznego i samego świata uniwersyteckiego”, w którym zajmuje się pozycję określoną „przez pewną liczbę własności, wykształcenie, tytuły, status, wraz z wszelkimi wiążącymi się z nimi formami solidarności i przynależności” (P. Bourdieu, *Homo Academicus. Postowie – dwadzieścia lat później*, „Praktyka Teoretyczna” 2013, nr 1(7), s. 34).

⁵⁹ B. Karpińska-Musiał, *Harcowanie na planie*, s. 18.

⁶⁰ Tamże, s. 307.

⁶¹ Tamże, s. 363.

doświadczeniach, odnosząc to, co osobiste, do tego, co kulturowe⁶²), jest coś, co je różni – autoteorie wyraźnie ciążą ku beletryście.

Znikanie Morskiej to właściwie opowieściowiony dziennik, którego literackość mierzona jest m.in. gramami gatunkowymi – autorka przedstawia np. protokół z przesłuchania samej siebie, w którym występuje w rolach detektywa, wartownika, strażnika w więzieniu i donosiciela⁶³, a następnie własne doświadczenia układa w formę draftu „półfikcyjnego opowiadania”⁶⁴. Z kolei Karpińska-Musiał stylizuje opowieść o habilitacji na dramat w sześciu aktach, w którym występują m.in.: Habilitantka wtedy i Habilitantka teraz (ich dialog pozwala autorce dynamicznie zrelacjonować własne oczekiwania z przeszłości i skonfrontować je z przemyśleniami po fakcie), Chór, Recenzenci, Członkowie KH, Rodzina. W satyrycznych zapędach wspiera Karpińską-Musiał anarchizująca metafora karnawału – fragmenty recenzji przedstawione zostają np. w formie dziecięcej wyliczanki, przeplatane obalającymi je cytatami z prac różnych badaczy.

Harcowanie jest – jak *Znikanie Morskiej* – opowieścią o przemianie. „Habilitantka teraz” wie znacznie więcej niż „Habilitantka wtedy”, pracuje nad afektami, które zidentyfikowała jako traumę, a jej historię kończy znamienne „Już nie czekam” (na zmianę decyzji komisji). Obie narracje mają charakter autoterapeutyczny. Karpińska-Musiał pisze wprost o „[m]entalnej detoksykacji”⁶⁵ i potencjale autoetnografii jako procesie, który służy „zaleczaniu emocjonalnych blizn przeszłości”⁶⁶. Performatyczność *Harcowania* polega na tym, że pisząc książkę, autorka przeszła ten proces, umocniła się w samodzielnej ocenie własnej wartości jako naukowczyni.

Homo academicus polonicus

W swoim studium Fournier wskazuje na potencjał autoteorii jako „wywrotowego lub transformatywnego sposobu krytyki władzy instytucjonalnej”⁶⁷. Przybliżone w tym artykule polskie realizacje tej praktyki piśmienniczej potwierdzają jej tezę. W *Znikaniu Morskiej*, *Polsce, rozkoszy, uniwersytecie* Markowskiego oraz *Harcowaniu na planie* Karpińskiej-Musiał przedmiotem osądu jest m.in. instytucja akademii i pozycja *homo academicus*⁶⁸. Markowski formułuje swój manifest z pozycji osoby poza układem, niezależnej i docenianej, bo przecież „jest jedną z głównych postaci polskiej humanistyki. Jego pozycję potwierdza imponująca lista publikacji, spektakularna kariera akademicka, intensywna działalność organizacyjna i *last but not least*,

⁶² L. Richardson, *Writing: A Method of Inquiry*, cyt. za: A. Kasperczyk, *Autoetnografia – w stronę humanizacji nauki*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2014, t. 10, nr 3, s. 8.

⁶³ I. Morska, *Znikanie*, s. 36.

⁶⁴ Tamże, s. 38.

⁶⁵ B. Karpińska-Musiał, *Harcowanie na planie*, s. 39.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ L. Fournier, *Autotheory as a Feminist Practice*, loc. 262.

⁶⁸ Pojęcie zapożyczyłam od Pierre’a Bourdieu (*Homo Academicus*, 1988). O neoliberalnym zniewoleniu akademickim (np. presji rywalizacji i konkurencyjności) w kontekście książki Bourdieu pisze M. Czerepaniak-Walczak, *Homo academicus w świecie homo economicus. O obszarach i przejawach zmagania z akademickim zniewoleniem*, „Pedagogika Szkoły Wyższej” 2014, nr 1, s. 11-24.

uznanie, jakie zdobył w świecie zachodniej akademii⁶⁹. Jego „opowieść edukacyjną” wyróżnia skupienie na rozkoszach. Natomiast sam fakt usunięcia ze *Znikania* Morskiej fragmentu, w której pseudonimowana jest konkretna sytuacja mająca miejsce w akademickiej społeczności, wskazuje na to, jak drażliwa jest kwestia krytyki uniwersytetu wyrażona z perspektywy kobiecej i środowiskowej.

Opowiadając o władzy oraz mechanizmach włączania i wykluczania, Karpińska-Musiał, a także Morska (w usuniętym fragmencie) podejmują tematykę znaną z ciężących ku społecznej satyrze powieści akademickich, których autorzy posługują się cytatem i pastiszem oraz ironią. Często jest to śmiech przez łzy, bo przecież, jak pisze Elaine Showalter, prekursorka ginokrytyki i autorka monografii *campus novel*, „życie akademickie niesie ze sobą tak wiele cierpienia, tyle zmarnowanych albo złamanych żywotów”⁷⁰.

Najbardziej radykalny gest wykonała Beata Karpińska-Musiał, dokonując subwersji monografii naukowej. Przypomnijmy, że ta polegająca na zawłaszczaniu praktyka wiąże się ze sztuką krytyczną. Wychodząc od etymologii (*to subvert – destroy, ruin*), Łukasz Ronduda definiuje subwersję jako „fizyczn[ą] operacj[ę] na jakimś przedmiocie”, „wywrócenie”, „transformację”, w szerszym znaczeniu określając ją jako „protest z wewnątrz krytykowanej rzeczywistości”⁷¹. Respektując oczekiwania pokładane w monografii jako akademickim gatunku naukowym, skrupulatnie odtwarzając jej skostniałą strukturę (i odpowiadając w ten sposób na zastrzeżenia recenzentów jej habilitacyjnego dorobku), autorka rozsadza ją zarazem od środka – nawet nie infekowaniem autobiografią (to mieści się bowiem w uznanej za naukową metodzie autoetnograficznej), lecz ostentacyjną literackością.

BIBLIOGRAFIA

Autoteorie

- Cvetkovich A., *Depression: A Public Feeling*, Durham–London 2012, <https://doi.org/10.1215/9780822391852>
- Karpińska-Musiał B., *Harcowanie na planie. Her-storia stawania się matką-akademicką w polskim uniwersytecie*, Lublin 2021.
- Markowski M.P., *Polska, rozkosz, uniwersytet. Opowieść edukacyjna*, Kraków 2021.
- Morska I., *Szaleństwo Niny Malech*, Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza, akc. 2980/20, nr inwent. 6542.
- Morska I., *Znikanie*, Kraków 2019.

⁶⁹ Tak przedstawia Markowskiego krytycznie nastawiony do *Polityki wrażliwości* J. Sowa (*Humanistyka płaskiego świata*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1, s. 193). *Polska, rozkosz, uniwersytet* wydaje się być pozytywną odpowiedzią na tę krytykę.

⁷⁰ E. Showalter, *Wydziałowe wieże. Powieść akademicka i jej źródła (cierpień)*, red. nauk. tłum. E. Kraskowska, E. Rajewska, przeł. zespół tłumaczy ze specjalności przekładowej Instytutu Filologii Polskiej UAM w Poznaniu, „Studenckie Debiuty Przekładowe” 2015, t. 1, s. 11.

⁷¹ Ł. Ronduda, *Strategie subwersywne w sztukach medialnych*, Kraków 2006, s. 9.

- Nelson M., *Argonauci*, przeł. K. Gucio, Wołowiec 2020.
- Preciado P.B., *Testo ćpun. Seks, polityka i narkotyki w dobie farmakopornografii*, przeł. S. Królak, Warszawa 2021.

Konteksty

- Boruszkowska I., *Defekty. Literackie auto/pato/grafie. Szkice*, Kraków 2016.
- Boruszkowska I., *Projekt depatologizacji uczuć negatywnych. O książce Ann Cvetkovich „Depression: A Public Feeling”*, „Wielogłos” 2017, nr 2, s. 115–125.
- Clare R., *Becoming Autotheory*, „Arizona Quarterly. A Journal of American Literature, Culture, and Theory” 2020, vol. 76, no. 1, s. 85–107. <https://doi.org/10.1353/arq.2020.0003>
- Dolan J., *Feeling Women’s Culture: Women’s Music, Lesbian Feminism, and the Impact of Emotional Memory*, „Journal of Dramatic Theory and Criticism” 2012, no. 1, s. 205–219. <https://doi.org/10.1353/dtc.2012.0002>
- Foster H., *Post-krytyczność*, przeł. A. Rogulska, „Teksty Drugie” 2015, nr 6, s. 160–168.
- Fournier L., *Autotheory as Feminist Practice in Art, Writing, and Criticism*, Cambridge, Massachusetts–London 2021. <https://doi.org/10.7551/mitpress/13573.001.0001>
- Fournier L., *Sick Women, Sad Girls, and Selfie Theory: Autotheory as Contemporary Feminist Practice*, „a/b: Auto/Biography Studies” 2018, vol. 22, no. 2, s. 643–662; [przedruk w:] *Life Writing Outside the Lines: Gender and Genre in the Americas*, eds. E.C. Karpinski, R.A. Chansky, New York 2020. <https://doi.org/10.1080/08989575.2018.1499495>
- Gordon A., *Ghostly Matters: Haunting and the Sociological Imagination*, Minneapolis 2008.
- Hawkins J., *Smart Art and Theoretical Fictions*, <https://journals.uvic.ca/index.php/cttheory/article/view/14880/5775> [dostęp: 24.06.2022].
- Iwasiów I., *Humanistyka, zmiana, autobiografia. Studium przypadku osobistego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2021, nr 1(60), s. 15–31. <https://doi.org/10.18778/1505-9057.60.02>
- Kasperczyk A., *Autoetnografia – w stronę humanizacji nauki*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2014, t. 10, nr 3, s. 6–13. <https://doi.org/10.18778/1733-8069.10.3.01>
- Koziołek R., *Teoria literatury jako akt wiary*, [w:] *Teoria nad-interpretacją?*, red. J. Olejniczak, M. Baron, P. Tomczok, Katowice 2012.
- Kraskowska E., *Po sześćdziesiątce. Autobiograficzna eseistyka feministek drugofalowych*, „Autobiografia” 2018, nr 1(10), s. 129–140. <https://doi.org/10.18276/au.2018.1.10-11>
- Markowski M.P., *Polityka wrażliwości. Wprowadzenie do humanistyki*, Kraków 2013.
- Miller N.K., *Getting Personal: Feminist Occasions and Other Autobiographical Acts*, New York–London 2013. <https://doi.org/10.4324/9781315866512>
- Ronduda Ł., *Strategie subwersywne w sztukach medialnych*, Kraków 2006.
- Showalter E., *Wydziałowe wieże. Powieść akademicka i jej źródła (cierpień)*, red. nauk. tłum. E. Kraskowska, E. Rajewska, przeł. zespół tłumaczy ze specjalności przekładowej Instytutu Filologii Polskiej UAM w Poznaniu, „Studenckie Debiuty Przekładowe” 2015, t. 1.

- Sowa J., *Humanistyka płaskiego świata*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1, s. 192–207.
- Wiegman R., *Introduction: Autotheory Theory*, „Arizona Quarterly. A Journal of American Literature, Culture, and Theory” 2020, vol. 75, no. 1, s. 1–14. <https://doi.org/10.1353/arq.2020.0009>
- Zwartjes A., *Autotheory as Rebellion: On Research, Embodiment, and Imagination in Creative Nonfiction*, „Michigan Quarterly Review”, <https://sites.lsa.umich.edu/mqr/2019/07/autotheory-as-rebellion-on-research-embodiment-and-imagination-in-creative-nonfiction/> [dostęp: 26.06.2022].

Izabella Adamczewska-Baranowska – adiunktka w Instytucie Kultury Współczesnej Uniwersytetu Łódzkiego (Katedra Teorii Literatury). Specjalizuje się w teorii literatury faktu. Autorka książek *Jacek Hugo-Bader. Włóczęga* (2022), *Łże-reportaże i prawdziwe fikcje. Powieść dziennikarska i reportaż w czasie postprawdy i zwrotu performatywnego* (2020) oraz „*Krajobraz po Małowskiej*”. *Ewolucja powieści środowiskowej w najnowszej polskiej literaturze* (2011). Publikowała m.in. w „Zagadnieniach Rodzajów Literackich”, „Er(r)go”, „Tekstach Drugich” i „Zeszytach Prasoznawczych”.
E-mail: izabella.adamczewska@uni.lodz.pl